

Ta historia nie zacznie się za siedmioma górami i za siedmioma lasami. Nie będzie to jakaś bajka czy baśń. Ta historia to prawdziwe przygody najprawdziwszej dziewczynki i jej naj-najprawdziwszej Babci, które dzięki miłości wspólnie pokonują wszystkie trudności.

Usiądźcie więc wygodnie w swoich fotelach, razem z Waszymi najbliższymi i przenieśmy się do świata, który tak naprawdę jest tuż obok Was. Być może to za Waszym płotem lub ścianą dzieją się przygody, o których będziemy tutaj rozprawiać.

Gaja

Gaja to sześćioletnia dziewczynka, która właśnie w tym roku rozpoczyna swoją przygodę w zerówce. Nie jest to jednak taka zwykła dziewczynka i nie chodzi wcale o jej niezwykle długie blond włosy czy oczy, które zmieniają kolor w zależności od światła. Czasem są zielone jak liście, niekiedy błękitno-szare jak ocean, który widziała w Portugalii, a gdy jest zamyślona i smutna – brązowe jak kasztany rozgrzane jesiennym słońcem.

Gaja to niezwykła dziewczynka, bo przeżyła w swoim krótkim życiu więcej przygód niż niejeden dorosły. Z rodzicami zjeżdżała wzdłuż i wszerz kawał świata – odważnie przejechała dużą część Europy, Azję oraz Amerykę.

Przeżyła tam wiele fascynujących przygód. Odkąd jej rodzice postanowili, że zmieniają pracę i będą podróżować po świecie, aby pisać przewodniki dla innych rodziców i ich dzieci oraz bajki o różnych ciekawych zakątkach świata, stali się prawdziwymi podróżnikami.

Ich uroczy domek na wsi zastąpiły różne ciekawe miejsca – nocowali wszędzie: w hotelach, schroniskach, na polach namiotowych, na plażach czy w tajemniczych jaskiniach.

To wszystko zaczęło się dokładnie wtedy, kiedy mała Gaja skończyła rok.

Babcia Bu

Tuż po jej pierwszych urodzinach jej Babcia, Babcia Bu, poleciała do nieba. Na ziemi bardzo chorowała i nie mogła być już dłużej obok małej Gai, która kochała ją całym sercem.

Zaraz po tym mama Gai, dla której Babcia Bu była ukochaną mamą, oświadczyła:

— Kochani, pora wszystko zmienić! Życie jest cudem i chwilą. Czuję to! Ruszamy i będziemy zwiedzać świat!

Tata wiedział, że to szalony pomysł, ale widząc, że mama mówi całkiem serio, stwierdził, że trzeba zaryzykować. Przecież zawsze, w każdej chwili, można wrócić do domu, do starego ładu i porządku.

Tak upłynęło im pięć szalonych lat, w których spotkało ich mnóstwo przygód. Wśród nich były niezwykle słonie w Indiach, noce w namiotach na pustyni w Maroku, tajemnicze wyspy na Filipinach czy śnieżne przygody na Islandii.

Dziewczynka chłonęła świat całą sobą. Kochała ludzi, przygody, poznawanie i smakowanie nowych potraw oraz wchodzenie w świat baśni, które snuli mieszkańcy różnych krajów.

Każda podróż ma jednak swój finał i tak nadszedł czas, w którym Gaja miała rozpocząć zupełnie nową historię swojego życia – swoją przygodę z zerówką.

Powrót do domu

Jej życie miało się całkowicie zmienić. Magiczne miejsca miał zastąpić ich dom, który ledwo pamiętała. W końcu, gdy się wyprowadzili, miała zaledwie rok.

Nie pamiętała nawet, jak wyglądał jej pokój. Mimo tak wielu zmian czuła, że ten czas będzie zupełnie inny i naprawdę wyjątkowy.

Cała rodzina wróciła zatem do malutkiej, magicznej miejscowości, w której mieszkali. Miejscowość ta znajduje się bardzo blisko Warszawy, więc jeśli ktoś z Was będzie chciał pobłądzić palcem po mapie w poszukiwaniu tego miejsca, to bardzo gorąco Was do tego zachęcam.

W połowie sierpnia rozpoczęły się wielkie przygotowania – nowy plecak, przybory do rysowania i pisanie, kapcie i inne ciekawe przedmioty zaczęły wypełniać dom.

Lato szło już ku jesieni, wieczory, mimo że piękne, stały się krótsze i chłodniejsze.

Czasami jeszcze udawało im się rozkładać w ogrodzie hamaki i pół nocy oglądać gwiazdy, rozmawiając o ich pochodzeniu, przygodach i historiach – gdzie i jak się zmieniają.

Uwielbiała ten wspólny czas z rodzicami.

Teraz, będąc na miejscu, odwiedzali ich tabunami dziadkowie, kuzynowie i cała rodzina. Wszyscy chcieli